

Patrik Schick opowiedział czeskiej gazecie "Deník" o swojej pierwszej części sezonu w Lipsku. Oto jego słowa:

O Bundeslidze.

- „Tutaj w Niemczech zawsze jestem w dobrym humorze. Nigdy nie zdarza się, aby zespół został wygwizdany przez swoich kibiców, nawet jeśli nie gramy dobrze. Kibice tworzą fantastyczną atmosferę na Red Bull Arena. Ale trudno jest porównać Bundesligę z Włochami: nawet tutaj kibice mają swoich ulubionych graczy, różnica polega na tym, że tutaj stadiony są zawsze pełne ... Oczywiście, gdy gramy poza domem, słychać gwizdy i buczenie, ale przydarza się to wszystkim”.

Adaptacja.

- „Włoski i niemiecki futbol nie różnią się. Na całym świecie wiele zależy od trenera. Teraz czuję się dobrze z systemem, którego używamy tutaj w Lipsku. Ale jestem pewien, że mogę grać w innych modułach i w innym stylu gry. Nagelsmann udziela nam wielu porad i informacji, musimy szybko myśleć i działać, a to pomaga mi ciągle się doskonalić. Zwłaszcza na mojej pozycji na boisku, byśmy mogli zdobywać więcej punktów.”

O przyszłości.

„Byłem bardzo zadowolony z tego, jak mnie tutaj przyjęli i od razu poczułem się dobrze. Zespół jest młody i wszyscy mamy podobne cele. Tutaj mogę całkowicie skupić się na piłce nożnej i nie muszę się martwić o nic innego. Rozmawiamy w języku angielskim, ale nauka języka niemieckiego dość dobrze mi idzie i rozumiem coraz więcej. Ale aspekty taktyczne trenerzy przekazują mi jeszcze po angielsku”.

Autor: CanisLupus